

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, rodzeństwo, szkolna orkiestra

Rodzeństwo

Najstarszym moim bratem był Cyprian, który urodził się w roku 1916. Drugim moim bratem był Roman, który urodził się w roku 1918, na początku sierpnia. W trzy lata po nim prawie, urodziłam się 21 lipca w [19]21 roku ja. Potem, w przeszło pięć lat zdaje się, urodziła się nasza najmłodsza siostra, która miała na imię Bogumiła. Ona była do śmierci z rodzicami. Do śmierci rodziców. Potem jeszcze żyła jakiś czas, ale jako pierwsza [z nas], mając lat 78, zmarła. Jest pochowana w Lublinie na cmentarzu przy ulicy Lipowej, razem z rodzicami i z tą ciotką, która zmarła w [19]21 roku.

Roman skończył gimnazjum Zamoyskiego, tak jak starszy brat. Zdawał na Politechnikę. Wojna przerwała jego studia. W pierwszych dniach okupacji, kiedy nie wiedzieliśmy, co nas czeka, ojciec powiedział do mego brata: „Siądź obok mnie na stołku! Udawaj, że robisz to, co ja robię!” Ojciec też siadł, bo musiał otworzyć pracownię. I ojciec coś tam robił, a brat udawał, że jest pomocnikiem. I o dziwo przez wiele miesięcy pracował jako pomocnik mojego ojca. Potem dostał pracę w Magistracie lubelskim. Przypuszczam, że tam stworzono wtedy wiele takich prac dodatkowych, za 60 złotych miesięcznie – to była śmieszna cena – po prostu, żeby młodych ludzi chronić przed wywózką do Niemiec na przymusowe roboty.

Poza tym mój brat Roman był muzykiem amatorem. Bo kiedyś był taki zwyczaj w szkołach męskich, że każda miała swoją orkiestrę dętą. I gimnazjum Zamoyskiego miało orkiestrę świetnie prowadzoną przez profesora Ostrowskiego, który świetnym był muzykiem i tą orkiestrę doprowadził do naprawdę dobrego poziomu. Tam mój brat, zaczynając od łatwiejszych instrumentów nauczył się bardzo dobrze grać na klarnecie. I potem jeszcze grał na saksofonie, bo już coraz częściej słyszało się, że saksofony są stosowane w orkiestrze. I mój brat w czasie okupacji dorabiał do tej skromnej pensji magistrackiej grając w kawiarniach. Nawet kiedyś w restauracji jakiejś grał.

Data i miejsce nagrania	2013-11-15, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"